
Jakub Żmidziński

Rytuał a korespondencja sztuk

We współczesnych badaniach nad zjawiskiem mieszczącym się w szerokiej formule syntezy sztuk uchwycić można dwie tendencje. Pierwsza z nich wpisuje się w tradycję komparatystyczną, traktując jako przedmiot analizy dzieła sztuki, które zazwyczaj nie posługują się elementem performatywnym, określa ich podobieństwa, rekonstruuje sposób, w jaki dochodzi do ich przenikania czy wzajemnych inspiracji. Druga wychodzi z założenia, że podział na różne rodzaje sztuk jest w gruncie rzeczy kwestią wtórną, ważniejsze jest natomiast ich dynamiczne współdziałanie. Podczas gdy pierwsza dominuje w dociekaniach tych teoretyków literatury, muzyki czy sztuki, którzy zajmują się komparatystyką interdyscyplinarną¹, druga staje się częściej domeną teatrologów i antropologów, badających fenomeny kulturowe, takie jak widowisko, performans czy rytuał². Nie znaczy to, że w badaniach poszczególnych autorów obie te tendencje nie mogą występować równolegle, stanowią jednak dwie różne naukowe perspektywy. Również w strategiach artystycznych mamy do czynienia z różnymi postawami: inaczej w przypadku intermedii, takich jak grafika muzyczna, poezja wizualna, instalacja etc.³, inaczej zaś gdy mamy do czynienia z działaniami „syntetyzującymi” różne, współdziałające ze sobą sztuki, na przykład w operze czy filmie. Wydaje się jednak, że w świadomości dużej części młodego pokolenia artystów, którzy dziś kształtują swą percepcję zmysłową i gusty estetyczne głównie przez obcowanie z cyfrowym przeka-

» 1 Por. np. A. Hejmej, *Muzyczność dzieła literackiego*, Wrocław 2001; M. Praz, *Mnemosyne. Rzecz o powinowactwie literatury i sztuk plastycznych*, przeł. W. Jekiel, Warszawa 1981.

» 2 Por. np. R. Schechner, *Performatyka. Wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Wrocław 2006; W. Gusiew, *Estetyka folkloru*, przeł. T. Zielichowski, Wrocław 1974.

» 3 Te dwie strategie omówiłem w artykule *Synteza sztuk a intermedialność. O przenikaniu płatków róży esej z elementami wizualnymi*, [w:] 14. Międzynarodowe Warsztaty Niepokoju Twórczego Biennialowa Kieszeń Vincenta Poznań, 4–7 maja 2015, s. 93–99; zob. też D. Higgins, *Nowoczesność od czasu postmodernizmu oraz inne eseje*, wybór, opracowanie i posłowie P. Rypson, Gdańsk 2000; D.D. Kwiatkowska, *Symfonia olfaktoryczna, czyli Dicka Higginsa sposób na sztukę*, „Monochord. De musica acta, studia et commentarii” 12-13/1996, s. 31–43.

zem audiowizualnym, granice pomiędzy różnymi rodzajami sztuk przynależą raczej do przeszłości i klasycznego wykształcenia akademickiego.

Poszukując teoretycznej podbudowy swoich intuicji, młodemu pokoleniu twórców trudno znaleźć ujęcia o charakterze syntetycznym, które dawałyby przynajmniej zarys całościowej koncepcji wyjaśniającej, w jaki sposób sztuki między sobą korespondują, co je w istocie łączy. Czy wynika to z nienadążania refleksji naukowej za tempem zmian dokonujących się w mediach, sztuce i percepcji? Czy może raczej z natury współczesnej nauki, przypominającej metodologiczną wieżę Babel? W końcu z przekonania, że tego typu całościowa teoria jest po prostu niemożliwa, a chęć jej zbudowania byłaby w gruncie rzeczy przedsięwzięciem utopijnym, skazującym na popełnianie błędów, których nie uniknęły takie umysły, jak Izaak Newton, dowodzący, że gamę muzyczną da się porównać z gamą barwną⁴.

Wydaje się, że spojrzenie na korespondencję sztuk przez pryzmat rytuału, które jest próbą połączenia perspektywy komparatystycznej z perspektywą antropologiczną, odsłania obszar o dużym potencjale badawczym. Doświadczenia antropologów kulturowych czy nawiązujących do ich badań teatrologów i badaczy performansu pozwalają na ujmowanie rytuału jako przestrzeni zarówno współdziałania sztuk, jak i doświadczenia rytuału, a w tym aktu tworzenia i oddziaływania sztuki. Wydaje się jednak, że współcześnie mamy do czynienia z innym jeszcze połączeniem perspektyw. Wielu bowiem artystów analizuje dziedziny sztuki, którymi się zajmuje, z kolei badacze stosują czasem metodę autoetnograficzną – co stanowi jeszcze jeden wariant wieloaspektowości współczesnej kultury.

*

Bezpośrednim impulsem do zebrania poniższych artykułów w jeden monograficzny numer „Zeszytów Artystycznych” była interdyscyplinarna konferencja naukowa, zatytułowana *Rytuał a korespondencja sztuk*, która odbyła się 9 grudnia 2015 roku na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. W liście intencyjnym, skierowanym do potencjalnych autorów, zostały zawarte między innymi następujące postulaty:

„Chcielibyśmy [...] zaproponować podjęcie szeroko zakrojonej refleksji nad ideą i praktyką korespondencji sztuk w konfrontacji ze współczesną wiedzą na temat rytuału, który – zarówno jako podstawowy składnik kultu religijnego, jak i forma komunikacji oraz czynnik ładu społecznego – wciąż kryje w sobie ogromny potencjał badawczy. Pamiętając słowa Émile’a Dur-

» 4 Por. J. James, *Muzyka sfer. O muzyce, nauce i naturalnym porządku wszechświata*, przeł. M. Godyń, Kraków 1996, s. 170; szerzej o poszukiwaniu wspólnego mianownika barwy i dźwięku: M. Rzepińska, „*Ut pictura musica*”, [w:] eadem, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, Kraków 1983, s. 570–595.

kheima zapisane blisko sto lat temu: «Sztuka to nie tylko przyozdobienie kultu, mające ukryć może nadmiernie twardą szorstkość, to właśnie dzięki niej sam kult staje się niejako estetyczny» – warto podjąć na nowo rozważania nad estetycznym wymiarem rytuału. Nasuwają się tutaj przede wszystkim dwa komplementarne pytania: Co antropologiczna wiedza na temat rytuału mówi ważnego o związkach, podobieństwach, współdziałaniu sztuk? – Co namysł nad korespondencją sztuk wnosi do rozumienia rytuału?».

Efektem odzewu badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki są poniższe artykuły. Ujawniają one wieloaspektowość tytułowego zagadnienia i metod jego badania. Ich uważna lektura ujawnia, prócz ogromnego bogactwa podejmowanych zagadnień, również pewne słabości wynikłe ze stanu dzisiejszej nauki. Zarówno zjawisko korespondencji sztuk, jak i pojęcie rytuału są traktowane przez autorów rozmaicie. Nie jest możliwe, by w tomie zbiorowym tę kwestię uporządkować, każde z tych zagadnień bowiem ma bogatą historię zastosowań w nauce, różnie też funkcjonuje w mowie potocznej. Rytuał – wąsko pojmowany – wiąże się ściśle z praktykami religijnymi i magicznymi, natomiast w sensie szerokim obejmuje również zachowania w sferze świeckiej⁵. A jak wykazują przedstawieni tu autorzy (Możdżyński, Franckiewicz-Olczak), staje się też ważną kategorią w badaniach współczesnej sztuki. Jak pisaliśmy w liście intencyjnym: „Mająca rodowód romantyczny korespondencja sztuk, łączy się z kręgiem problemów znacznie starszych: antycznej «trójjedynnej chorei» czy barokowej syntezy sztuk, wykazuje też wyraźne pokrewieństwo ze współczesną intermedialnością”. Przedstawione poniżej stanowiska badawcze odbijają całą różnorodność naukowych postaw.

*

Blok tekstów otwiera finezyjnie napisany esej literaturoznawcy, polonisty i lituanisty, Radosława Okulicz-Kozaryna, przywracający pamięć o powszechnym niegdyś, a dziś zupełnie już zapomnianym rytuale. Zapadanie zmierzchu miało bowiem, jeszcze do niedawna – zanim nastąpiła era prądu elektrycznego, „dalekosiężne” konsekwencje, obecne nie tylko w życiu codziennym, ale i w różnych formach twórczości artystycznej. Do minionej epoki nawiązuje też obraz muzyki rozbrzmiewającej na wsi polskiej wykreowany w powieści Wita Szostaka, *Oberki do końca świata*, którą wnikliwej analizie poddaje Aneta Kozyra. Ta świetna powieść krakowskiego pisarza ukazuje również ciągłość między dawnością a światem współczesnym.

Z kolei szkic Agnieszki Narewskiej odsłania zamysł twórczy autorów

» 5 Zob. E. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003.

muzyki i choreografii, rewolucyjnego jak na początku XX wieku spektaklu *Święto wiosny* Igora Strawieńskiego. Inscenizację tego utworu potraktować można jako historyczną cezurę – nie stanowiłaby jej, gdyby nie tematyka czerpiąca ze słowiańskich rytuałów, która wpisuje je w inny, nie tylko artystyczny, ale i kulturowy kontekst. Ta sytuacja w dużej mierze wyznaczona była przez nowoczesne technologie medialne, dające artystom możliwości kreowania nowych form i wykształcające inne niż dotychczas sposoby obcowania ze sztuką. Z perspektywy artysty i badacza zarazem relacje między muzyką chóralną a sztukami wizualnymi, w szczególności filmem, rozważa Maciej Jarczyński. Natomiast przykładem nowego typu rytuału jest według Anny Al-Araj forma odbioru muzyki minimalistycznej. Łukasz Strzelczyk z kolei opisuje zjawiska artystyczne zaliczane do sound artu, plasujące się na granicy tego, co muzyczne i wizualne.

Nawiązując do klasycznej już koncepcji Victora Turnera, w swojej solidnej analizie Paweł Moźdzynski traktuje performans artystyczny jako rytuał. Do innej, równie klasycznej koncepcji Ervinga Goffmana nawiązuje Izabela Franckiewicz-Olczak, pisząc o nowomediach sztuce interaktywnej. O wąskiej dziedzinie sztuki interaktywnej, do jakiej zaliczyć można sztukę haptyczną, pisze kuratorka i badaczka Marta Smolińska. Jej obserwacja zachowań ludzi zwiedzających wystawę prezentującą tę dziedzinę sztuki stanowi cenne świadectwo natury zarówno artystycznej, jak i socjologicznej. Na zupełnie inny aspekt sztuki współczesnej, również na podstawie własnego doświadczenia, tym razem konserwatorskiego, zwraca uwagę Monika Korona. Okazuje się bowiem, że sztuka współczesna, szczególnie ta z obszaru syntezy sztuk, nastrocza szeregu problemów osobom starającym się zachować ją dla przyszłych pokoleń.

Wraz z kolejnym artykułem wkraczamy w obszar zupełnie innych rozważań, skoncentrowanych głównie na kulturowym kontekście tworzonej sztuki. Na podstawie swoich szeroko zakrojonych badań Andrzej Rozwadowski udowadnia, że interpretacja sztuki naskalnej jest tym pełniejsza, im bardziej uwzględnia rozliczne konteksty – w szczególności rytualne, w których była tworzona. Perspektywę porównawczą w studiach międzykulturowych stosuje badaczka tańca i ruchu Wiesna Mond-Kozłowska, zestawiając w swym odważnym szkicu formy, zdawałoby się, bardzo odległe: chorał gregoriański i tradycję wedyjską. Inny jeszcze aspekt studiów międzykulturowych, a właściwie psychokulturowych, podejmuje Andrzej Pankalla i Krzysztof Napieralski. Na podstawie własnych badań terenowych autorzy ukazują specyficzne rytuały współczesnych Indian Majów Quiche, tropiąc proces tworzenia się swoistego metysażu psycho-mitologicznego, co świetnie ukazuje mechanizmy rządzące syntezą elementów rytualnych, pochodzących z różnych kultur i religii.

Blok artykułów zamyka szkic niżej podpisanego, osnuty wokół relacji

dźwięku ze słowem i światłem w dawnej tradycji europejskiej, odwołujący się do porządków filozoficzno-teologicznych, uwzględniający także doświadczenia mistyczne.

Całość nie ma oczywiście ambicji ukazania pełnego spektrum zagadnień, tak jak niewyczerpana zdaje się lista możliwych do podjęcia tematów i sposobów ich teoretycznego ujęcia.

Pozostaje mi żywić nadzieję, że zarówno specjaliści, jak i laicy, badacze i praktykujący artyści (być może w jednej osobie) znajdą tu pożywkę dla dalszych lektur i twórczych poszukiwań. Jeśli artykuły tu zawarte pogłębią choć w niewielkim stopniu rozumienie złożonych relacji między różnymi formami artystycznej ekspresji i rzucają nowe światło na funkcje, jakie pełni sztuka – jej współdziałające w akcie rytualnym formy, to zadanie postawione sobie przez redaktora poniższego numeru „Zeszytów Artystycznych” będzie spełnione. ●